Reżyser Marcin Liber, znany z wielu politycznych inscenizacji w teatrze dramatycznym, podczas pracy w Polskim Teatrze Tańca postanowił skupić się raczej na kwestiach dotyczących obyczajowości i zmienności tradycji. (...)Materiału byto bardzo dużo: na scenie znalazły się trzy pokolenia wykonawców, a polskie tradycje weselne przywołane w spektaklu są wyjątkowo bogate, a teksty Wyspiańskiego od razu przywołują sieć cytatów i odniesień z kultury polskiej.

**W chaosie weselnych zabaw, Stanisław Godlewski, taniecPOLSKA 2017, 15 grudnia 2017 roku**

Każda epoka, a wydaje się, że ostatnio zmieniają się one szybciej niż kiedykolwiek wcześniej, ma inscenizację Wesela na swoją miarę. Reżyserzy wystawiający ten dramat o Polsce i Polakach, który od stu szesnastu lat współtworzy krajobraz polskiego teatru, starają się eksponować wątki znaczące dla konkretnego czasu. Podkreślają obecne w nim nawiązania do aktualnych potrzeb, obaw, oczekiwań i nadziei. Czasem odnoszą się przy tym do perspektywy społecznej, rzutując ją na płaszczyznę narodową. Wszystkie te możliwości zna i wykorzystuje Marcin Liber, który także we wcześniejszych swoich spektaklach przeplatał literacką fikcję z wątkami historycznymi i diagnozami na temat współczesności. Wyreżyserowane przez niego w Poznaniu widowisko jest jego kolejną, po inscenizacji, którą zrealizował w roku 2013 na scenie Teatru Polskiego w Bydgoszczy, próbą zmierzenia się z tematami sztuki Stanisława Wyspiańskiego. Na scenie pojawiają się wizualne i narracyjne nawiązania do różnych wyobrażeń polskości, które poddawane są krytycznej analizie i prezentowane z ironicznym dystansem wobec współczesnej mitologii narodowej. Współtworząca ją prawicowa władza wymaga zdecydowanych posunięć: wymazywania pewnych i podkreślania innych obszarów pamięci. Spektakl Libera przypomina, że historia mieni się wieloma odcieniami. Tancerze PTT powtarzają jednak złowrogie memento: „myśmy wszystko zapomnieli". **Lęki poranne, Piotr Dobrowolski, teatralny.pl, 17 listopada 2017 roku.**

Liber sięgnął odważnie do podwójnego dna polskich szaleństw, przeplatając ślady osobistych mikrohistorii z „ogólnobiesiadnym" i narodowo - religijnym kiczem, puentując to wszystko cytatami z arcydzieła Wyspiańskiego, które dowiodły swej wciąż bolesnej aktualności. Wielka historia sąsiaduje tu z przaśnym dowcipem weselnych przyśpiewek, a subtelna ironia z bezradną intelektualnie, wielokrotnie wyśmianą, a i tak diabla żywotną naiwnością narodowych stereotypów. A my na widowni musimy ten podany nam kielich goryczy „wypić aż do dna".

**Do dna, Juliusz Tyszka, Nietakt/Inne strony teatru, nr2(28)/2017, 6 grudnia 2017 roku**

Z Zielonej Góry na 16 lat przywędrował do Poznania, by dziś móc zadomowić się w mieście stołecznym. Ma nie tylko sprawne oko i plastyczną intuicję do tworzenia scenariuszy, które pozwoliły mu na wyreżyserowanie około 30 spektakli. Ma także coś więcej - słuch. To właśnie on sprawia, że Marcin Liber nie boi się poruszać tematów tabu i słyszy najcichszy, uliczny szmer. Wzrok? Umiejętne patrzenie w przeszłość pozwoliło twórcy na połączenie sit z Polskim Teatrem Tańca i wystawienie sztuki „Wesele. Poprawiny". Co by na to powiedział Wyspiański? Może warto czasem przerwać taneczny wir i stanąć w milczeniu, by pomyśleć o lękach.

**A ty czego się boisz? - wstęp do wywiadu z Marcinem Liberem, Molika Ledeman, Magazyn Freshmag, 8 listopada**

Najnowszą premierę – „Wesele. Poprawiny” - zespół Polskiego Teatru Tańca pokazał w połowie października. W Sali Wielkiej CK Zamek nad sceną zawisł krzyż, a tancerze częstowali widzów wódką. Marcin Liber w prologu spektaklu zabiera publiczność w podróź, której przystankami są kolejne wystawienia dramatu Stanisława Wyspiańskiego od 1901 r. Reżyser i tancerze sadzają widzów na karuzeli zmieniającej się rzeczywistości. Przed oczyma przelatuje tu i Andrzej Wajda, i Daniel Olbrychski, i Gulczas - jeden z bohaterów programu „Big Brother”. Finał to wspólny kac przy dźwiękach pękających balonów. Bez happy endu.

**Wszyscy w tym tańcu jesteśmy, Marta Kaimierska, Gazeta Wyborcza nr 251/Co Jest Grane, 27 października 2017 roku**

„Poprawiny” - taki podtytuł nosi „Wesele” w Polskim Teatrze Tańca. [ ...] Pojawi się więc u Libera współczesna weselna „etnografia" ludu polskiego pomieszana z nielicznymi, choć wciąż obecnymi partiami tekstu Wyspiańskiego (mogło by ich być nawet mniej). Będą więc na scenie weselne zabawy, które w wykonaniu pijanych wujków przyprawiały was o zażenowanie. [ ...] Ale czym byt historyczny teatr tańca, ten z lat 70., kojarzony z nazwiskiem niemieckiej choreografki Piny Bausch? Syntezą, kolażem politycznego teatru Bertolta Brechta i choreografii - nowoczesnej i tej inspirowanej baletem; obrazów z ekspresjonistycznej wyobraźni i kontrkulturowego performance'u. Są tu więc elementy tzw. community theatre z seniorami z grupy Movements Factory - i wideo instalacji, teatr politycznej farsy i teatru dokumentalnego, wreszcie - last but not least - taniec, w którym wszystko to jest zanurzone, który zagęszcza przedstawienie przetworzonymi wzorcami tańców ludowych razem z transową muzyką RSS BOYS."

**"Wesele. Poprawiny". Liber o Wyspiańskim nie mówi nic nowego. Nie musi. To powtarzanie narodowego rytuału, Witold Mrozek, www.wyborcza.pl, 25 października 2017**

13 i 14 października w Sali Wielkiej Centrum Kultury Zamek odbyta się premiera najnowszego spektaklu Polskiego Teatru Tańca pod tytułem „Wesele. Poprawiny". Inspirował on do refleksji o naszym wspólnotowym „tu i teraz”, o dialogu między pokoleniami, o historii przedstawień ,,Wesela" i historiach prywatnych wesel. W ,,Weselu. Poprawinach” Polskiego Teatru Tańca w reżyserii Marcina Libera, jak w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego, odbijają się losy Polski i Polaków, ale też przetworzone przez Artystów tradycje towarzyszące polskim zabawom weselnym.

**Wesele. Poprawiny - dialog Libera z Wyspiańskim - dzisiaj, Malika Ledeman, www.freshmag.pl, 13 października 2017 roku**

Najnowszy spektakl Polskiego Teatru Tańca wyreżyserował Marcin Liber, reżyser, scenograf i scenarzysta, jeden z założycieli niezależnego poznańskiego teatru Usta Usta. (...). Przedstawienie wpisuje się w ramy Roku Guślarzy, który rozpoczął się w PTT 1 stycznia 2017. Rok Guślarzy otwiera autorski,, czteroletni program artystyczny Iwony Pasińskiej, dyrektorki Polskiego Teatru Tańca, w którym każdy kolejny rok zaplanowany został wokół innych dyskursów polskiej tożsamości. Tematycznie zogniskowany jest wokół tradycji i obrzędów, wierzeń i mitów, guseł i zabobonów, jest czasem artystycznej refleksji nad współistnieniem światów - materialnego i duchowego, dawnego i współczesnego, splotem wyobrażeń słowiańskich, chrześcijańskich, oraz ciągle żywych fantazmatów polskiego romantyzmu.

**Taneczny dialog z Wyspiańskim, Adam Olaf Gibowski, www.kuituraupodstaw.pl, 13 października 2017 roku**

Zaproszony przez Iwonę Pasińską reżyser, Marcin Liber, już po raz drugi mierzy się ze słynnym dramatem Stanisława Wyspiańskiego. Jego poprzednia realizacja miota miejsce 2013 roku w Teatrze Polskim w Bydgoszczy. W Poznaniu w szukaniu środków wyrazu dla teatru tańca wspierają go tancerze oraz seniorzy-amatorzy. Próba przeniesienia charakterystycznej dla reżysera estetyki teatru krytycznego w obszar tańca, to sytuacja, w której odnajdują się nawzajem reżyser i choreografka. Oboje przyznają, że współpraca przebiega organicznie - to ich kolejne spotkanie w teatrze. (...)

Takie przedstawienie musi nieść rysy świadomości historycznej - wyznaje Liber.

**Zaproszenie na „Wesele. Poprawiny" - relacja z konferencji prasowej w Polskim Teatrze Tańca, Magdalena Małysz, www.taniecpolska.pl, 6 października 2017**